

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POMOC MUNDUROWYCH

Data publikacji 26.04.2017

Wczoraj funkcjonariusze interweniowali przy ulicy Sobieskiego. Jak wynikało ze zgłoszenia w jednym z mieszkań ktoś wzywał pomocy. Policjanci z pomocą strażaków weszli do środka. Okazało się, że pomocy potrzebuje starsza kobieta, która przewróciła się i nie mogła wstać o własnych siłach. Z kolei dyżurny żnińskiej komendy policji odebrał kilka zgłoszeń dotyczących nietrzeźwego kierującego, który miał się poruszać po drodze krajowej nr 5. Mundurowi zatrzymali wskazany pojazd. Jak się okazało, mężczyzna wcale nie był pijany. Natomiast funkcjonariusze z piaseczyńskiej patrolówki uratowali obywatela Ukrainy, który wpadł do niewielkiego strumyka i stracił przytomność

Wczoraj w nocy dyżurny rzeszowskiej komendy odebrał zgłoszenie od lokatora jednego z mieszkań w Śródmieściu, że z sąsiedniego mieszkania słychać wołanie o pomoc.

Skierowani na miejsce policjanci potwierdzili, że w usytuowanym piętro wyżej mieszkaniu ktoś wzywa pomocy. Na miejsce wezwano załogę straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Po wejściu do mieszkania okazało się, że pomocy potrzebowała starsza kobieta. 92-latką zsunęła się z łóżka i nie mogła samodzielnie wstać. Na szczęście nic się jej nie stało, a po zbadaniu załoga pogotowia zdecydowała, że starsza kobieta może pozostać w domu.

W tym czasie policjanci nawiązali kontakt z krewnym kobiety, który przyjechał na miejsce i zobowiązał się nią zaopiekować.

W minioną niedzielę (23 kwietnia br.) około godz. 21.30 na numer alarmowy żnińskiej policji zadzwoniło kilku kierowców, którzy zgłaszali, że mężczyzna kierujący audi po drodze krajowej nr 5 prawdopodobnie jest pijany. Miał on przekraczać oś jezdni, zjeżdżać na przeciwny pas ruchu i swoim zachowaniem stwarzać zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Skierowani na miejsce policjanci zatrzymali wskazany pojazd. Za kierownicą siedział 77-letni mężczyzna, który miał problemy z oddychaniem. Mówił, że bardzo źle się czuje z uwagi na prawdopodobny spadek cukru w organizmie. Dodał, że choruje na cukrzycę, a nie przyjął o właściwym czasie dawki insuliny. Mundurowi wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe, podali kierującemu wodę. Mężczyzna dziękował za okazaną pomoc. Mówił, że nie był już w stanie jechać dalej, a zaczynał tracić świadomość.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz poinformował, że nie ma przeciwwskazań do kontynuowania jazdy przez 77-latkę. Pomimo tego, policjanci profilaktycznie zdecydowali poinformować o zaistniałej sytuacji córkę mężczyzny, która

zobligowała się przyjechać na miejsce i zająć ojcem.

Dzięki szybkiej reakcji służb mężczyźni nic się nie stało. Kierowca dziękował za okazaną pomoc, ponieważ ta podróż dla niego i innych uczestników ruchu drogowego mogła skończyć się zupełnie inaczej.

Przed godziną 22.00 oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie otrzymał alarmującą informację od kobiety, że ktoś wpadł do niewielkiej rzeczki przepływającej przez Piaseczno i nie może się z niej wydostać. Zgłaszająca nie była w stanie sama udzielić żadnej pomocy, ponieważ od ciek wódny odgradzała ją wysokie ogrodzenie.

Na pilne wezwanie jako pierwsza na miejscu znalazła się załoga piaseczyńskiej patrolówki w składzie st. asp. Sławomir Krawczyk i post. Cezary Nowak. Podchodząc do wody mundurowi zauważyli mężczyznę, który najprawdopodobniej z wyczerpania stracił przytomność, a jego głowa częściowo była już znurzona w wodzie. Natychmiast po wyciągnięciu mężczyzny policjanci sprawdzili czynności życiowe i przekazali go przybyłej na miejsce załodze pogotowia ratunkowego.

Życiu 32-letniego obywatela Ukrainy nic już nie zagraża. Okazało się natomiast, że mężczyzna jest nietrzeźwy co mogło się przyczynić do tego zdarzenia.

Postawa mieszkanki Piaseczna zasługuje na uznanie. Kobieta nie tylko zaalarmowała odpowiednie służby o zdarzeniu, ale była także na bieżąco w kontakcie z oficerem dyżurnym, dzięki czemu policyjna załoga znalazła się w dokładnie wskazanym miejscu już po kilku minutach.

(KWP w Rzeszowie, KWP w Bydgoszczy, KSP / mg, ig)